

Gazetka Szkolna Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych im. J. Szczepanika w Tarnowie.
Szkoła Szczepanika XIV LO - Technikum Nr 5



Vide Supra!



Rok XVII, Kwiecień - Maj 2020 r.

Temat numeru: Czas koronawirusa



ZSOiT
IM. JANA SZCZEPANIKA

....Patrz wyżej!-Sięgaj do gwiazd!

Jak zachowywali się ludzie na początku koronawirusa, a jak zachowują się teraz?

Kiedy po raz pierwszy doszły słuchy o wirusie zwanym „koronawirus” nikt nie przewidział jakie spustoszenie zrobi na całym świecie, a przecież to jeszcze nie koniec. Większość twierdziło, że to tylko błahostka, zwykła grypa, która zniknie równie szybko jak się pojawiła. Niemal od razu pojawiały się różne na swój sposób „śmieszne” filmiki czy tzw. memy dotyczące tej strasznej choroby. Nie zdawaliśmy sobie sprawy jak ta sytuacja się na nas odbije. Z każdym dniem coraz więcej zakażonych, coraz więcej ludzi, którzy może jeszcze niepotrzebnie zeszli z tego świata. Pierwsze prośby, zakazy oraz ostrzeżenia, aby nie lekceważyć niebezpieczeństwa, zostać w domu i nie narażać siebie ani swoich rodzin. Niestety, mimo zamknięcia szkół dla bezpieczeństwa milionów osób, zaczęły się imprezy, różnego rodzaju zabawy, spotkania w większych grupach co wirusowi bardzo pomogło. Mógł w spokoju rozprzestrzeniać się na cały świat. Ludzie dalej świetnie się bawili, gdy on uśmiercał kolejną osobę. Nastawienie ludzi zmieniło się diametralnie, gdy wirus stał się jeszcze potężniejszy. Teraz dopiero zaczęła się walka o przetrwanie. Prawie wszyscy zdali sobie sprawę z czym walczymy. Jednak było na to już trochę za późno maski, płyny antybakteryjne nie były już tak skuteczne. Znajdują się też tacy, którzy nadal bagatelizują naszego wroga. Dopóki cały świat nie stanie naprzeciw koronawirusowi, nie mamy szans pokonania go. Musimy wspólnymi siłami pokonać wroga, którego tak naprawdę nie widać, stać się wspólnotą i razem dążyć do zwycięstwa.

Julia Tatarczuch

Jak przetrwać pandemię?

W związku z obecnym zagrożeniem, jakie wywołuje koronawirus COVID-19, została wprowadzona kwarantanna. Wszyscy są zobowiązani zostać w domu. Nie dotyczy to oczywiście osób wykonujących takie zawody jak lekarz. Jednak inni pracownicy od 16 marca 2020 r. zostali zmuszeni do chwilowego wstrzymania swojej pracy. Wiele z nich mimo wszystko nie rezygnuje z niej tak do końca. W swoim domowym zaciszu dają porady związane z swoim zawodem zamieszczając je w internecie lub oferując pomoc w inny, innowacyjny sposób. Tak jak krawcowe w całej Polsce wykorzystujące swoje umiejętności do szycia maseczek ochronnych dla personelu medycznego, na które zapotrzebowanie gwałtownie wzrosło i wciąż nie spada. Również różne restauracje przekazują darmowe posiłki lekarzom i pielęgniarkom, walczącym o życie ludzi. Bardzo dużo salonów kosmetycznych jest do dyspozycji klientek poprzez kontakt telefoniczny. Kosmetyczki doradzają jak zadbać o, np. swoje paznokcie, w odpowiedni i bezpieczny sposób. Na stronach internetowych czy na portalach społecznościowych dodają także posty z różnego rodzaju poradnikami. Naprzeciw koronawirusowi i spędzaniu czasu w domu wychodzą również osoby popularne w showbiznesie. Popularne trenerki i trenerzy zachęcają do aktywnego trybu życia podczas kwarantanny. Pokazują w jaki sposób można zadbać o siebie w własnym domu. Znani kucharze dzielą się poradami kulinarnymi i przepisami, a muzycy organizują domowe koncerty. Jest wśród nas także sporo cichych bohaterów pandemii. Wiele młodych osób angażuje się w wolontariat i pomoc starszym czy chorym osobom, robiąc im zakupy czy załatwiając niektóre ważne sprawy. Także panie ekspedientki w

sklepach mimo zagrożenia (oczywiście zachowując wszelkie środki ostrożności) pracują. Wszystkie te działania ograniczają panikę w kraju i zatrzymują Polaków w domu, co pozytywnie wpływa na powstrzymanie rozprzestrzeniania się choroby w Polsce.

Dominika Matyja

ROZMOWA Z MICHAŁEM BABRALEM – PRZEWODNICZĄCYM SU ZSOIT

W czasie kwarantanny wydawać by się mogło, że życie Samorządu Uczniowskiego zaczęło zamierać- nie bardziej mylnego! Samorząd działa, prężnie się rozwija, a to za sprawą jego przewodniczącego. Kim jest, nie trzeba nikomu przypominać. Jak jednak wygląda jego praca? Co to znaczy być odpowiedzialnym za większość imprez szkolnych? Nowi kandydaci, notujcie! W odpowiedzi na te pytania przedstawiamy poniższy wywiad.

Agata Świdarska: *Przedstaw się, opowiedz coś o sobie.*

Michał Babral: Jestem uczniem 3 klasy technikum o profilu organizacji reklamy, dlatego akurat ten profil? Odkąd pamiętam interesuję się grafiką komputerową, fotografią oraz szeroko pojętą reklamą. W wolnym czasie spędzam czas ze znajomymi, zajmuję się grafiką czy słuchaniem muzyki (najbardziej lubię muzykę z lat 90'). W roku szkolnym 2017/2018 pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego Samorządu Uczniowskiego, natomiast od września

2018 r. pełnię funkcje przewodniczącego SU.

A.Ś. *Czy mógłbyś nam przybliżyć bliżej swoją pracę? Co należy do obowiązków przewodniczącego?*

M.B. Śmiem powiedzieć, że organizacja praktycznie całego „życia szkolnego” poczynając od organizacji zebrań Samorządu Uczniowskiego, przez aktualizację szkolnych social mediów oraz gabloty samorządu uczniowskiego do prowadzenia zebrań SU czy wydarzeń szkolnych. Bycie w Samorządzie Szkolnym wiąże się z wieloma obowiązkami jak i wyrzeczeniami. Popołudniami oprócz czasu który powinien być przeznaczony na naukę, należy znaleźć również czas na sprawy szkolne, tj. robienie plakatów, dodawanie

postów na szkolnego FB czy odpowiedzi na wiadomości uczniów.

A.Ś. *Jakie cechy powinien mieć Twoim zdaniem dobry przewodniczący?*

M.B. To przede wszystkim duża cierpliwość i stalowe nerwy. W trakcie wykonywania obowiązków przewodniczącego na drodze stanąć może nam

dużo sytuacji stresowych. Poza tym przewodniczący powinien dobrze organizować swój czas, być osobą odpowiedzialną, umiejącą pracować pod wpływem stresu, powinien być osobą, do której inni mają zaufanie i być dla uczniów dobrym człowiekiem 😊 Zapraszam bardzo na mojego instagrama, gdzie dowiecie się o mnie więcej 😊 instagram - @michus3201

A.Ś. *Dziękujemy za rozmowę😊*

Wywiad przeprowadziła: Agata Świdarska



Kilka SŁÓW OD DYREKCJI...

Drodzy Uczniowie, przyszło nam uczyć się i pracować w bardzo nietypowych i trudnych warunkach. Dopóki my i nasi bliscy jesteśmy zdrowi i mamy możliwość pracy, dopóty czujemy się względnie bezpiecznie. Wśród nas jest jednak wiele osób, które dotknęło nie tylko zagrożenie epidemiczne, lecz także poważne problemy ekonomiczne. Mamy ograniczone możliwości pomocy, ale czasem ważniejsze jest poczucie wsparcia i dobre słowo...

Szkoła to nie tylko nauka, ale także wychowanie, opieka, empatia, poczucie wspólnoty... Mimo, że pracujemy obecnie bez wchodzenia w bezpośrednie relacje, ciągle, nawet na odległość tworzymy Szkołę Szczepanika. Koronawirus niestety nas dzieli, ale ciągle możemy się integrować pomagając innym. Propozycja dla chętnych: by klasy, zgodnie ze swoją dodatkową ofertą kształcenia zrobiły coś dobrego, choćby symbolicznego dla innych.

Serdecznie pozdrawiam całą Rodzinę Szkoły Szczepanika, dbajcie o zdrowie. Życzę szybkiego powrotu do dawnej codziennej rutyny, niech wiosenne słońce napawa wszystkich optymizmem i pozwoli szybciej przezwyciężyć epidemię.

Magdalena Siedlik, Dyrektor Szkoły

Szkoła zdalnie – nowa rzeczywistość

Jeszcze kilka tygodni temu gdyby ktoś zapytał mnie jak wyobrażam sobie szkołę w najbliższej przyszłości z

pewnością odpowiadałbym w zupełnie innych kategoriach. Nie wyobraziłbym sobie szkoły takiej, jaka ona jest dzisiaj, w okresie epidemii i lęku o każdy kolejny dzień.

Z dnia na dzień odeszliśmy z ławek, od tablicy a przeszliśmy do komputerów. To wcale nie oznacza, że nie umiemy ich obsługiwać i że to jest problemem samym w sobie. Wręcz przeciwnie. Dzięki umiejętności obsługi komputerów i możliwościom technologicznym jakie daje Internet możemy funkcjonować.

Nie byliśmy na pewno przygotowani do pracy w takich warunkach. Musieliśmy wszyscy, zarówno nauczyciele jak i



uczniowie zadbać o dobór właściwych narzędzi, które będą umożliwiały wygodną pracę w zakresie konkretnego przedmiotu. Każdy przedmiot ma inną specyfikę i nie we wszystkich obszarach sprawdzą się te same narzędzia.

Ktoś powie praca i nauka zdalna to nic nowego – i to prawda. Ale... do pracy zdalnej, która jest zaplanowana przygotowuje się odpowiednie zaplecze z wyprzedzeniem. My musieliśmy przejść na taki system z dnia na dzień.

Ktoś powie praca i nauka zdalna to nic nowego – i to prawda. Ale... do pracy zdalnej, która jest zaplanowana przygotowuje się odpowiednie zaplecze z wyprzedzeniem. My musieliśmy przejść na taki system z dnia na dzień.

Jeszcze kwestia być może najważniejsza – warunki w jakich pracujemy, odbywamy lekcje, zajęcia czy spotkania online. To nie jest naturalny stan. Wszyscy czujemy zagrożenie – nie wychodzimy z

domów, nie spotykamy się ze znajomymi, bliskimi. To wywołuje stan niepewności i lęku. Dzięki własnym pomysłom wytrzymujemy sami ze sobą w izolacji.

Wszyscy się staramy sprostać nowym wyzwaniom. Słowa uznania dla wszystkich nauczycieli, pracowników, rodziców i uczniów za podjęty trud i chęć pracy. W trudnych warunkach wszyscy staramy się o odrobinę normalności.

Dużo zdrowia, wytrwałości i powrotu do szkoły.

Wicedyrektor Artur Morys

Koronawirus – zdalne nauczanie

Mija właśnie dwa miesiące, kiedy jako społeczeństwo mierzymy się z pandemią koronawirusa. Kiedy w środę 11 marca opuszczaliśmy szkołę w dotychczasowej formule nauczania, to chyba jeszcze do końca nikt z nas nie zdawał sobie sprawy z tego, co nas dalej czekało. Opustoszałe korytarze i sale szkolne to raczej widok rzadki, wykluczając planowane przerwy w nauce, takie jak wakacje czy ferie zimowe. Od czwartku 12 marca niestety „uczymy się” zdalnie i wszystko na to wskazuje, że taki stan może potrwać do końca roku szkolnego. W tej sytuacji, patrząc z perspektywy naszej szkoły, najbardziej szkoda mi maturzystów, którzy w niepewności wyczekują podania dokładnego terminu egzaminu dojrzałości.

Mnie najbardziej dokucza brak kontaktów z ludźmi, z którymi spotykałem się w codziennej pracy oraz wspomniany widok pustych korytarzy i sal lekcyjnych. „Żywiołem” naszej szkoły są sale pełne uczniów i ich aktywność. Na ogół jako ludzie, mamy potrzeby psychologiczne i społeczne tak skonstruowane, szczególnie jako

pedagodzy, że kontakty międzyludzkie w naszej pracy odgrywają bardzo ważną rolę. Kompetencje merytoryczne połączone z kompetencjami społecznymi powodują, że realizujemy się w swoim zawodzie. Czyli krótko mówiąc ważne jest „co uczymy i jak uczymy”. Zdalne nauczanie jest koniecznością tego wyjątkowo trudnego czasu i nie do końca mamy wybór w technicznym sposobie kontaktu z młodzieżą.

Mam nadzieję, że ten trudny czas minie szybko i wrócimy do takiego sposobu funkcjonowania jako ludzie, że będziemy bliżej siebie dosłownie i w przenośni.

Wicedyrektor Sławomir Sus



ZDALNE NAUCZANIE: WYGODNA ALTERNATYWA CZY TOTALNA PORĄŻKA?

Od 25 marca 2020 r., ze względu na rozprzestrzeniającego się na świecie koronawirusa, rząd wprowadził w szkołach obowiązkowe zdalne nauczanie. Każda szkoła prowadzi je inaczej. Różne sposoby, różne platformy, wiele problemów z logowaniem i ogarnięciem nowych tematów. Zbyt dużo materiału i presja wywierana na uczniach to najczęstsze problemy ostatniego czasu.

Uczniowie skarżą się na olbrzymią ilość zadań, których bez wcześniejszego

omówienia nie potrafią rozwiązać. Nauczyciele nie potrafią lub nie chcą przysłać takich materiałów, które później, po powrocie do szkoły mogliby omówić. Program, choćby w najmniejszym stopniu nie przygotowany do takiej formy nauczania, również w tym nie pomaga. Jest zdecydowanie za trudny by dzieci i młodzież sami go opanowali. Do tego dochodzi fakt, że wiedza jaką niby mamy zdobyć opracowując ją w domu, ma być oceniana, chociaż wiadomo, że bywają takie sytuacje gdzie ciężko dobrą ocenę zdobyć nawet z przeanalizowanym przez nauczyciela materiałem.

Oprócz tego nie każdy ma dostęp do komputera czy Internetu cały czas, więc wysyłanie na czas zrobionych zadań jest utrudnione. Można jeszcze dodać, że nie każda osoba ma warunki odpowiednie do takiej nauki przez co jest z materiałem bardziej w tyle niż reszta klasy.

Jest to trudny czas dla całego kraju, w ciągu którego podjęto wiele nagłych decyzji. Wprowadzenie zdalnego nauczania była jednak decyzją nie przemyślaną, sądząc po tym z jakimi trudnościami borykają się uczniowie i nauczyciele. Miejmy nadzieję, że epidemia koronawirusa wkrótce się skończy i wszystko wróci do normalnego porządku, ale jeśli ma się tak stać musimy przestrzegać wprowadzanych zaleceń i ograniczeń bo w końcu po coś one są.

Emilia Hebda

KORONAWIRUS - NATURA NAS OSTRZEGA?

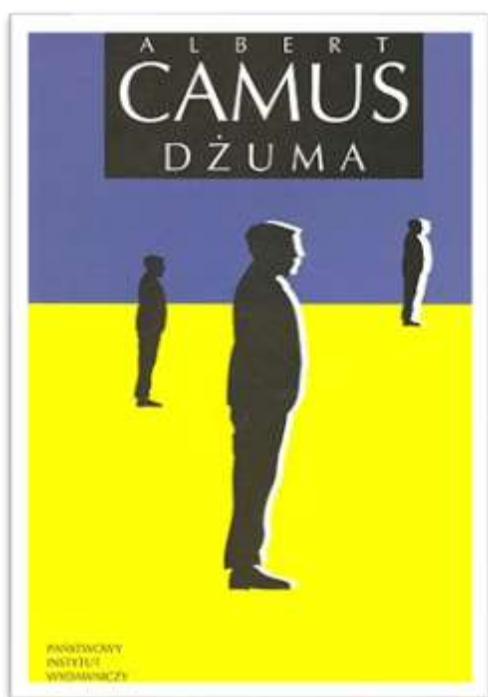
Jak wiadomo na świecie panuje pandemia koronawirusa. Wirus bardzo szybko się rozprzestrzenił, dlatego warto zostać w domu i ograniczyć to. O wirusie po raz pierwszy usłyszeliśmy w styczniu.

Informacja ta obiegła błyskawicznie cały świat. Każdy szczerze współczuł Chinom, a zwłaszcza mieszkańcom Wuhan. Jednak pierwszy przypadek odnotowano już 8 grudnia 2019 r. Wtedy to wydawało się takie odległe. Nikt nie spodziewał się, że po trzech miesiącach koronawirus dotrze do większości państw świata i stanie się tak groźny, ale niestety stało się i musimy zachować szczególną ostrożność.

Pierwszy przypadek w Europie odnotowano we Francji 24 stycznia 2020 r, natomiast w Polsce 4 marca. Jednak przez koronawirusa zauważono bardzo ciekawą rzecz. Nie bez powodu mówi się, że człowiek jest największym szkodnikiem na ziemi. Niszczymy zasoby naturalne w zaskakującym tempie, jednak teraz, przy ogłoszonej pandemii, coraz więcej osób zaczyna siedzieć w domu. Ludzie zrezygnowali z podróży zarówno samolotami jak i transportem kołowym, wiele zakładów pracy musiało zrobić sobie przerwy, fabryki stoją. Ma to ogromny wpływ na nasze środowisko.

Dzięki pandemii widać, jak duże możliwości regeneracji ma nasza planeta. W Wenecji woda w kanałach tak się oczyściła, że pojawiły się w niej ryby. Można w nich zaobserwować też łabędzie i kaczki. Za to w porcie Calgiari (Sardynia), gdzie ruch żeglowski został wstrzymany, można było zobaczyć delfiny. Kolejnym środowiskowym skutkiem koronawirusa jest znaczne obniżenie emisji CO₂ i zmniejszenie smogu. W Chinach przed pandemią bardzo dawno nie było tak dobrej jakości powietrza. Czyżby natura nas ostrzega? Próbuje nam coś powiedzieć? Musimy się mocno nad tym zastanowić i przestać niszczyć nasz wspólny dom, a zacząć go chronić.

Zuzanna Wrona



Czy w obliczu koronawirusa sprawdza się uniwersalność *Dżumy* Alberta Camusa?

Okazuje się, że epidemia dżumy nawiedzająca Oran jest bardzo podobna do tej, z którą obecnie się zmagamy, a mianowicie do epidemii koronawirusa. Pojawiają się zatem pytania: czy każda epidemia wygląda tak samo? Czy ludzie przyjmują podobne postawy? Czy można było temu zapobiec?

Zaczęło się rzeczywiście podobnie od zlekceważenia sytuacji przez władze. Próbowano nie dopuścić do siebie myśli, że rozpoczyna się zaraza, która odbierze życie niewinnym ludziom. Prefektura początkowo nie wydawała oświadczeń, nie nawoływała do pozostania w domach. W ich oczach nie działało się nic co zagrażałoby społeczeństwu. Niemal identycznie wyglądał początek epidemii koronawirusa. Po raz pierwszy pojawił się w 11 milionowym mieście Wuhan. Już na początku grudnia 2019r. lekarz Li Wenliang ostrzegął swoich kolegów

przez chorobą objawiającą się zapaleniem płuc i dusznościami podobną do epidemii SARS z 2003r. Zamiast nagrody otrzymał nadzór policyjny oraz upomnienie za sianie paniki i fałszywe domysły. Został doceniony i uznany za pierwszego człowieka, który ostrzegał przed epidemią. Niestety pośmiertnie. Zmarł przez zakażenie koronawirusem.

Co zatem z postawami ludzi wobec epidemii? Tutaj również dzielą się oni na podobne grupy. Tych, którzy próbują uciekać nie biorąc pod uwagę tego, że w ten sposób przenoszą zakażenie. Tych którzy odpowiedzialnie podchodzą do sytuacji, poddają się kwarantannie, dbają nie tylko o siebie, ale i o swoich bliskich. Tych, którzy codziennie walczą o zdrowie i życie, często narażając swoje. Tutaj pragnę dodać, że należy im się ogromny szacunek za poświęcenie i chęć niesienia pomocy tam, gdzie jest ona potrzebna. W epidemii koronawirusa wykształciła się jeszcze jedna grupa. Tą grupą są młodzi ludzie, którzy nie dostrzegają powagi sytuacji, w której się znaleźliśmy. Jak wiemy w grupie ryzyka są głównie ludzie starsi oraz ci, którzy przebyli poważne choroby, przez co ich organizm jest osłabiony. Świat obieżyły słowa „Nasi dziadkowie byli wzywani na wojnę i bez oporu na nią szli. My jesteśmy wzywani do siedzenia w domu, dlaczego tego nie przestrzegamy?”

Niestety obie epidemie bardzo łatwo się rozprzestrzeniają. W „Dżumie” Alberta Camusa został przedstawiony fragment, w którym stadion został opisany jako miejsce masowej kwarantanny. W przypadku koronawirusa również nie brakuje drastycznych scen. W Hiszpanii lodowisko zostało zmienione w kostnicę. W zakładach pogrzebowych brakuje miejsca, w szpitalach maseczek i respiratorów, które są potrzebne w

najcięższych przypadkach, co pokazuje, że zarówno władza, społeczeństwo jak i służba medyczna nie była przygotowana na taki rozwój sprawy. Dlatego tak ważna jest wspomniana wcześniej kwarantanna. Nie pozwólmy na to, by wirus dalej się rozprzestrzeniał. Dopóki nie ma szczepionki, ani leków to jedyna droga do zahamowania epidemii.

W obliczu koronawirusa zrozumiały staje się fakt uniwersalności „Dżumy” jej fabuła może zostać odniesiona do trudności z jakimi społeczeństwo zmagają się teraz, a postaci do zachowania wielu z nas. Nie panikujemy, ale też nie bagatelizujemy tego, z czym przyszło nam się zmierzyć. Oczywiście epidemia tak zwanego wirusa z Wuhan nie jest kopią epidemii dżumy. Główną różnicą jest zasięg. Dżumę udało „zamknąć” się w Oranie. Koronawirus rozprzestrzenił się na 181 krajów, gdzie zbiera śmiertelne żniwo. Po Francji, Włoszech, Niemczech czy Hiszpanii przyszedł czas na Polskę. Dlatego słuchajmy tego co mają do powiedzenia lekarze. To oni są doświadczeni, znają ryzyko jakie niesie za sobą epidemia, a jednak stają na pierwszej linii frontu. Słuchajmy również władz, służb mundurowych, które objeżdżają całe miasta i proszą o pozostanie w domach. Oni naprawdę chcą dla nas jak najlepiej.

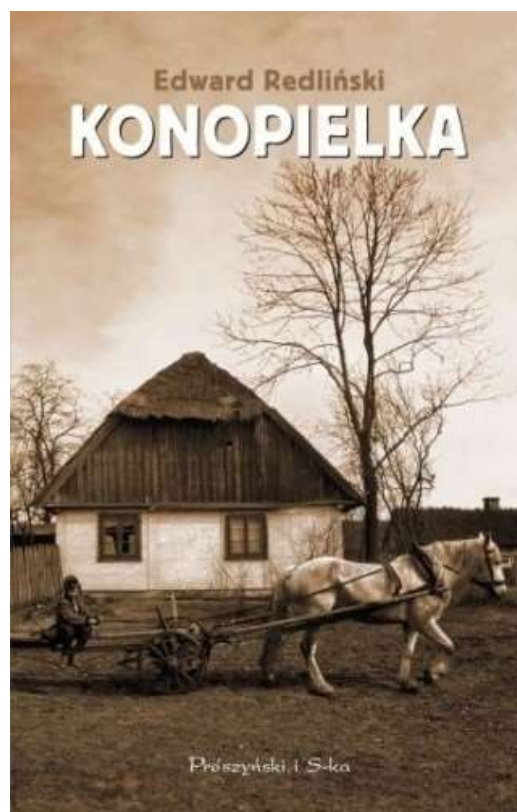
Agnieszka Bernal

Polecamy klasykę:

recenzja *Konopielki*

Akcja *Konopielki* toczy się w zafolanej, niezadbanej wsi Taplary, na wschodzie kraju. Młodemu, żonatemu Kaziukowi śni się Matka Boska i Pan Bóg pod samotnym drzewem na polu.

Rankiem wyjeżdża on do lasu a po powrocie zastaje w swojej chałupie wędrownego dziada, urzędnika z miasta i nauczycielkę, która zostaje przydzielona na kwaterę do jego domu. Reżyser Witold Leszczyński, wprowadza widzów w wiejski klimat jednocześnie poruszając bardzo ważne kwe-



stie, np. różnice mentalności i kultury ludzi pomiędzy mieszkańcami wsi a miasta, i pokazując jak trudno pozbyć się własnych nawyków i przyzwyczajęń. Data pierwszego pokazu filmu miała miejsce 13 września 1982 r. Autor zdecydował się na czarno-białe zdjęcie. Ta adaptacja i pokazanie co-

dziennego życia prostych ludzi bardzo mi się podobała. Scenariusz został ciekawie przedstawiony i można go rozumieć na wiele sposobów.

Pola Lichocka



Matura Jana Szczepanika

w krakowskim

Seminarium Nauczycielskim w 1892 r.

Dziś, w obliczu pandemii, nie wiadomo dokładnie, jak będzie wyglądała matura AD 2020. A jak to było 128 lat temu, kiedy egzamin maturalny przyszło zdawać patronowi naszej szkoły – Janowi Szczepanikowi? Czy współcześni uczniowie naszej szkoły nie mieliby problemów



z zadaniami egzaminacyjnymi, z jakimi borykał się 20-letni Szczepanik, na kilka dni przed swoimi urodzinami? Sprawdźcie sami...

„Dnia 2 czerwca 1892 o godzinie 8mej po zgromadzeniu wszystkich kandydatów i po odmówieniu modlitwy w przytomności Wys. Pana Dyrektora i Smolkiewiczza podyktował Pan Profesor Preisendanz z języka niemieckiego temat następujący: *Man sol in Kurzen Umrissen die Geschichte der Albertinischen diemi*

schilelern” [...] Dnia 3 czerwca o godzinie 8mej po odmówieniu modlitwy podyktowałem w obecności P. Dyrektora zgromadzonym kandydatom tematy z matematyki: 1. W pewnej kopalni pompują wodę duże maszyny parowe. Jedna z nich wydobywa co 5 minut 11 hl wody z głębokości 155 m, druga co 10 minut 11 hl z głębokości 88 m. W jakim okresie wybiorą te maszyny 340 hl wody z głębokości 120 m, jeżeli razem pracować będą? 2. Kula żelazna wydrążona waży 5 kg i pływa w wodzie do połowy zanurzona, należy obliczyć grubość skorupy tej kuli. [...] Dnia 4 czerwca b.r. o godzinie 8mej po odmówieniu modlitwy podyktował W. Pan Dyrektor zgromadzonym kandydatom temat z pedagogii następujący: 1. Należy wykazać ważność kształcenia u młodzieży uczuć religijnych i moralnych, i podać sposoby kształcenia tych uczuć. 2. Należy skreślić zakres i tok nauki gramatyki w jednoklasowej szkole ludowej”.

Aby zdać te egzaminy, należało się nieco potrudzić. Szczepanik musiał poradzić sobie z przeprowadzeniem lekcji praktycznej w klasie 4 oraz z egzaminami ustnymi. Materiał z j. polskiego obejmował rozbiór zdania złożonego, przy czym należało wskazać zdanie główne i zdania poboczne celowe. Ponadto opowiadał treść *Marii Antoniego Malczewskiego*. W j. niemieckim oceniano czytanie, tłumaczenie i gramatykę. Z religii musiał wykazać się wiedzą o cnotach kardynalnych i nabożeństwie 40-dniowym. Materiał z geografii obejmował nazewnictwo gór, kotlin i rzek. Historia powszechna obejmowała dzieje *Juliusza Cezara*, *Zygmunta Augusta* oraz dzieje przebiegu wojny duńskiej. W ramach egzaminu z pedagogiki pytano Szczepanika wytyczne z regulaminy rady szkolnej oraz o cel nauki szkolnej. Zadanie z historii naturalnej polegało na dokładnym opisie pająka.

W fizyce Szczepanik mógł pochwalić się wiedzą dotyczącą **źródeł elektryczności oraz indukcji magnetycznej**. W nauce gospodarstwa pytano go o **wady i zalety gruntów torfowych**. Jak wiemy z późniejszych działań wynalazczych, te dwie ostatnie dziedziny wykorzystał praktycznie w przyszłości.

Po pomyślnym zdaniu wszystkich egzaminów, dnia 9 czerwca 1892 r. Szczepanik w obecności inspektora Stanisława Olszewskiego i dyrektora Andrzeja Nizioła został pod numerem 8. „uznany za dojrzałego z językiem wykładowym polskim”. Na świadectwie dojrzałości uzyskał następujący zapis:

„Szczepanik Jan urodzony dnia 12 czerwca 1872 w Mościskach religii rzym. kat. ukończył 3ą gimnazjalną w Jaśle, był uczniem c.k. Seminarium nauczycielskiego w Krakowie w roku 1888/9, 1889/90, 1890/1, 1891/2 okazał podczas egzaminu dojrzałości odbytego dnia 8 czerwca 1892 w c.k. Seminarium nauczycielskiem w Krakowie postępy następujące:

W przedmiotach obowiązkowych:

- W nauce religii: chwalebny
- W pedagogice: dostateczny
- W specjalnej metodyce i ćwiczeniach praktycznych: zadowalający
- W języku polskim: zadowalający
- W języku ruskim: -
- W języku niemieckim: dostateczny
- W geografii: zadowalający
- W historii i znajomości konstytucji państwa i kraju: dostateczny
- W matematyce: zadowalający
- W geometrii: zadowalający
- W historii naturalnej: dostateczny
- We fizyce: zadowalający

- W nauce gospodarstwa: zadowalający
 - W pisaniu: zadowalający
 - W rysunkach: celujący
 - W grze na skrzypcach: chwalebny
 - W śpiewie: celujący
 - W gimnastyce: celujący
- W przedmiotach nadobowiązkowych:
- W udzielaniu nauk:
 - a). głuchoniemym: -
 - b). cichym: -
 - c). w grze na organach: celujący
- Zachowywał się pod względem obyczajów chwalebnie

Na tej podstawie uznaje się kandydata dojrzałym do pełnienia obowiązków pomocnika lub zastępcy nauczyciela w publicznych szkołach ludowych z językiem wykładowym polskim.

Kandydat uczęszczając do c.k. Seminarium nauczycielskiego otrzymał stypendium w kwocie 260 fl. w.a. z fund. państw. Otrzymał stypendium w kwocie 60 f i krajow. 200 f. i obowiązał się do 6-letniej służby nauczyciela.

W Krakowie dnia 8 czerwca 1892”

Świadectwo podpisali: Stanisław Olszewski – członek c.k. Krajowej Rady Szkolnej, Andrzej Nizioł – dyrektor SN oraz egzaminatorzy: Antoni Żukowski, Franciszek Preisendanz, Jan Wojciechowski i ks. Józef Bielenin. Szczepanik, mimo że najlepsze wyniki osiągnął w plastyce i muzyce, uzyskał prawo do wykonywania zawodu nauczycielskiego. Powrócił w rodzinne strony, do Ziemi Krośnieńskiej. Po 10 latach przybył też do Tarnowa, aby poślubić w tarnowskiej katedrze Wandę Dzikowską.

Zebrał: Mieczysław Czosnyka 2020

Rozwój cywilizacji: świetlana przyszłość, czy katastrofa?

Rozwój cywilizacji jest nieustanny. Ciągłe mamy do czynienia z coraz to nowszymi wynalazkami i pomysłami. Prawdopodobnie nie będziemy musieli długo czekać, aż każdy z nas będzie miał latający samochód, będzie wiecznie młody, albo nawet nieśmiertelny.

Jednym z filmów przedstawiających rozwój cywilizacji jest film *Konopielka*, stworzony na podstawie książki Edwarda Redlińskiego, pod tym samym tytułem. Zostały tam przedstawione zmiany w jednej z wsi w Polsce, w czasach PRL-u. Pokazano wprowadzanie edukacji, była również mowa o elektryczności i tworzeniu dróg. Ludzie potrafili wtedy być szczęśliwi, bez telewizji a nawet dostępu do bieżącej wody. Większość społeczności początkowo była przeciwna zmianom, lecz ostatecznie się im poddali.

Dzisiaj tamte czasy mogą wydawać nam się za odległe. Patrzymy na to co jest dookoła nas i widzimy niesamowity przeskok w porównaniu z tym, co było kilkadziesiąt lat temu. Bardzo duża część ludzi ma dostęp do elektryczności i internetu. Nie wyobrażamy sobie życia bez telefonów. Postęp w dziedzinie technologii odbywa się z dnia na dzień. Wynalazki znacznie ułatwiają nam życie, zapewniają wygodę i pomagają w medycynie. Przykładem może być chociażby pomoc robotów, w szpitalach w Chinach, w obecnej sytuacji pandemii koronawirusa. Takie rzeczy są niezwykle potrzebne i można by pomyśleć, że żyjemy w najlepszych czasach w historii, jak do tej pory. Jednak, czy to na pewno zmierza w dobrym kierunku?

To, jak ogromny przeskok nastąpił możemy stwierdzić po obejrzeniu serialu

‘‘Czarne lustro’’, popularnej platformy Netflix. W serialu pokazana jest wyimaginowana przyszłość, oraz skutki zbyt szybkiej ewolucji technologii. Bardzo często w odcinkach powtarza się motyw czipów wszczepionych do głowy, dzięki którym ludzie mogą odtwarzać swoje wspomnienia i nimi manipulować. Reżyser przedstawiał tego pozytywne i negatywne skutki. Często ludzie byli w stanie usuwać swoje wspomnienia lub nawet ‘‘zablokować’’ znajomych i członków rodziny. Kiedyś sytuacje w nim przedstawione byłyby absurdalne, jednak dzisiaj wszystko zmierza właśnie w tę stronę. Coraz więcej osób, nie tylko nastolatków jest uzależnionych od internetu. Ludzie wynajdują coraz to nowsze maszyny. Wiele osób twierdzi, że katastrofa jest nieunikniona, patrząc na to, co dookoła się dzieje.

Nie wiadomo jednak, co przyniesie przyszłość. Możemy się tylko domyślać. Miejmy jednak nadzieje, że technologia nie zawładnie całym naszym życiem i nie stanimy się odczłowieczonymi i hedonistycznymi maszynami, myślącymi tylko o sobie. Miejmy też nadzieje, że będziemy potrafili nadal doceniać drobne rzeczy, jak choćby to, że spadł śnieg, czy są wakacje. Miejmy nadzieje, że czeka nas świetlana przyszłość i że nie zniszczy nas to, co sami stworzyliśmy.

Ewelina Dębosz

Moda męska: wiosna – lato 2020

Sezon wiosna-lato 2020 to dla mody męskiej czas absolutnej, odświeżającej wolności. Panowie przestaną czuć się skrzępowani koniecznością wyboru ograniczonej palety kolorów czy wzorów, które podobno ‘‘najbardziej do nich pasują’’. Podobnie jak

w przypadku mody damskiej, wiosną na topie będzie przede wszystkim kreatywność i umiejętność żonglowania wielorakimi inspiracjami, od nowoczesnych pomysłów po kreacje z przeszłości.

Znacznie powiększyła się paleta barw dedykowana mężczyznom. W tym sezonie w modzie męskiej królują pastele, ale największym hitem jest róż we wszystkich dostępnych odcieniach, najczęściej noszony pod postacią dodatków. W trendach pojawiają się tropikalne i zwierzęce motywy, które już od sezonów królują w damskich kolekcjach. U znanych producentów odzieży częstym zjawiskiem będą spodnie, marynarki i kurtki z dużą ilością kieszeni,



więc mężczyźni którzy nie lubią nosić toreb nie będą już mieli problemów z pomieszczeniem najpotrzebniejszych przedmiotów. Pozostali panowie lubiący takie dodatki będą nosić wielkie torby-worki w sportowym stylu lub skórzane plecaki. Nie zabraknie jednak małych, przewieszonych przez klatkę piersiową modeli prostokątnych saszetek, torebek i nerek. Buty męskie w tym sezonie to często dość klasyczne i znane z poprzednich lat modele, ale w nieco odświeżonej wersji. Mniej jest kolorowych sneakersów, ale wciąż się pojawiają, tyle że raczej w bardziej stonowanych kolorach. Królują sandały lub klapki z dwoma paskami oraz te na grubych, masywnych podszewkach. Wzrok przyciągają też

zamszowe i skórzane mokasyny, które są przebojem także w modzie damskiej 2020.

Okryciem wierzchnim numer 1 w modzie męskiej będzie bomberka. Czarna, granatowa i szara, jednolita i we wzory, matowa i lakierowana – jest w czym wybierać. Tej wiosny warto zainwestować w skórzaną kurtkę w motocyklowym stylu, która dodaje klasy i szyku.

Bardzo modne w tym sezonie będą również płaszcze w kolorach ziemi pokryte kolorową kartą. Ogromnym zaskoczeniem są garnitury w delikatnych pastelowych barwach, które dotychczas występowały tylko w modzie damskiej.

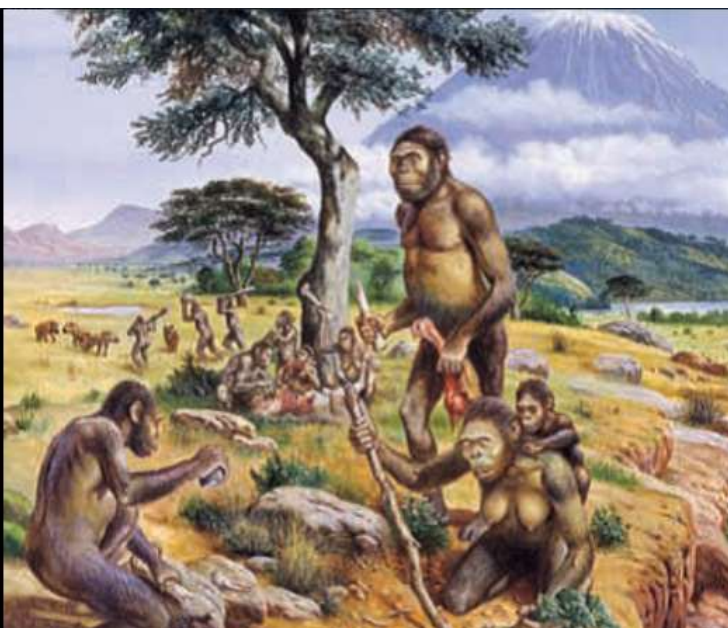
Projektanci zachęcają do jak najczęstszego noszenia garnituru, nawet bez okazji. Koszule na pokazach pojawiły się w różnych krojach, wzorach i kolorach. W tym roku w modzie męskiej nie zabraknie jeansu. Do łask wrócą znów modne w latach 70. dzwony i krótkie kurtki z tego materiału. Jeans zobaczymy również w postaci kombinezonu, miękkiej oversize'owej koszuli. Nie zabraknie też jeansowych total looków czy katan zdobionych metodą batiku.

W modzie męskiej na wiosnę i lato 2020 pojawia się wiele nawiązań do minionych dekad, ale też świeżych pomysłów, wykorzystujących nowoczesne tkaniny czy kolory dotąd zarezerwowane dla mody damskiej. Czas pokaże czy te "nowe" trendy się przyjmą.

Anna Hadas

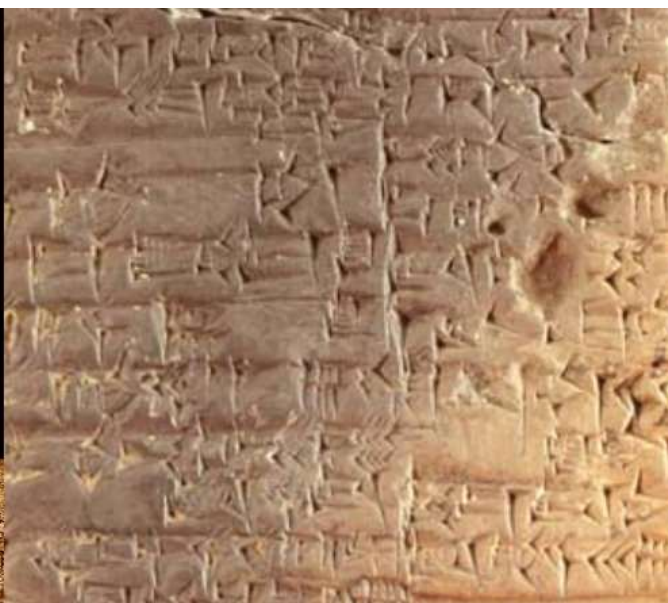
MOWA

Pojawiła się ok. 200 000 lat p.n.e.
Początkowo była bardzo ograniczona, rozwijała się wraz z upływem lat, stając się coraz bardziej zrozumiałą. Jednak nie była świetnym sposobem przekazu informacji, gdyż jej zasięg był bardzo ograniczony. Jeśli informacje nie zostały przekazane innym, wraz ze śmiercią osób uczonych, posiadających wiedzę np. szamanów, mędrców, prymitywni ludzie mogli bezpowrotnie stracić dobytek informacyjny wielu pokoleń.



PISMO

Jego załączkiem były symbole i znaki. Pewien ich zbiór stworzył tzw. „graficzny zapis mowy”. Choć ustalenie daty, wynalezienia pisma nadal wzbudza kontrowersje, jednak bezspornie wynalazek ten był krokiem milowym w dążeniu do rozwoju komunikacji. Za najstarsze znane nam pismo uważa się sumeryjskie piktogramy z 3400 p.n.e



Już nasi prehistoryczni przodkowie starali się jakoś ze sobą komunikować. Ze względu na początkowy brak sprecyzowanej mowy, aż do czasu jej udoskonalenia, a następnie wynalezienia pisma, musieli oni znaleźć alternatywne sposoby komunikacji, z których my, w unowocześnionej formie, korzystamy do dziś...



Przygotowała Anna Pawlik

Szkoła średnia i... co dalej? Co jest dla mnie odpowiednią pracą? Oto kilka propozycji w oparciu profil, który wybrałaś/leś!

- **Technik technologii drewna**

Technolog drewna – jego praca polega na nadzorowaniu prac związanych z obróbką drewna i podejmowaniu działań, które usprawnią produkcję. Często osoby wykształcone w tym kierunku obejmują stanowisko kierownicze w firmie, wymagane jest jednak wykształcenie wyższe na akademii rolniczej bądź politechnice, a także doświadczenie w zawodzie. Dobrze jest więc podjąć się stażu w czasie studiów. Same zarobki wahają się w granicach 4000-5500 zł brutto.

Stolarz – człowiek o niezaprzeczalnie potrzebnym zawodzie, który wykonuje z drewna meble lub elementy potrzebne w budownictwie i wykończeniu wnętrz. W wykonywaniu swojej pracy pomocne będą zdolności manualne, przestrzenna wyobraźnia, umiejętność sporządzania i odczytywania rysunków technicznych. Jeśli zdecydujesz się na wyższą uczelnię przyrodniczą, będziesz mieć szansę na stanowisko specjalisty w firmach branży meblarskiej, a twoja pensja może wynosić ok. 4700 zł brutto.

Cieśla – zajmuje się obróbką drewna, wyrobem konstrukcji drewnianych i wykonywaniem ich szablonów. Cieśla pracuje na budowie lub w warsztacie i jest specjalistą bardzo poszukiwanym na rynku pracy. Pensja zależy od stopnia awansu (od czeladnika do mistrza), ale średnia oscyluje w granicach średniej krajowej.

- **Technik reklamy**

Specjalista ds. Public Relations – odpowiada za całościowe planowanie i realizowanie strategii wizerunku rynkowego firmy. W tym zawodzie wymagane są nie tylko studia podyplomowe na tym kierunku, ale przede wszystkim komunikatywność i odporność na stres. Jest to jednak zasadne, gdyż całkowite wynagrodzenie może się wahać od 2000 do 10000 zł i wyżej.

Grafik – osoba ta przygotowuje i koordynuje projekty graficzne. Jeśli więc masz niepowtarzalne pomysły, znasz się świetnie na obsłudze komputera i masz zdolności plastyczne – jest to zawód dla ciebie! Ogromnym plusem jest możliwość pracy w domu, jednak czas twojej pracy pozostanie nieograniczony. Pensje grafików wahają się od 2000 do 10000 zł i wyżej.

Specjalista ds. Marketingu i handlu – odpowiada za planowanie kampanii reklamowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Praca ciekawa, lecz niełatwa, ponieważ wymaga ogromnej odporności na stres. W tym zawodzie nie ma stałego miejsca pracy, a zarobki wahają się od 3 – 10 000 zł brutto i wyżej.

- **Technik fotografii i multimediiów**

Fotograf! Ten zawód wiąże się z robieniem zdjęć do dokumentów, z okazji ślubów, chrztów czy rocznic. Zawsze możesz też dać upust swojej kreatywności, robiąc zdjęcia stockowe własnych kompozycji lub uwieczniając piękno natury.

Grafik komputerowy. Tworzenie grafiki wymaga nieco artyzmu i poczucia estetyki. Grafik komputerowy to jedno z młodszych stanowisk pracy, poszukiwane i cenione na rynku.

Operator kamery. Czemu nie? Życie kamerzysty jest z pewnością ciekawe. Jeśli

kręci Cię kręcenie zdjęć do filmów akcji, romansów, przyrodniczych i filmików wszelkiej innej maści, zdecydowanie się na-
dasz.

- **Technik przemysłu mody**

Krawiec. Jeśli lubisz spokój i chcesz założyć własną działalność, to chyba najlepsze posunięcie. Zawód krawca, czy też krawcowej, opiera się na drobnych poprawkach w ubraniach klientów.

Projektant. Projektanci tworzą nowe trendy, są elitą świata mody. W tym zawodzie twoje projekty muszą mieć absolutną siłę przebicia. Jeśli twoje rysunki są zachwycające, możesz śmiało mieć nadzieję.

Stylista. Praca stylisty polega na dopasowywaniu ubioru do urody i statusu społecznego klientów. Stylista musi dobrze znać się na modzie, mieć smak i styl.

- **Profil medialno-prawniczo-administracyjny**

Aktor – musi być przede wszystkim kreatywny i komunikatywny podczas pracy w grupie i mieć świetną pamięć. Pomimo rosnącej popularności, jest to ciągle poszukiwany zawód, o zróżnicowanych zarobkach, a osoby, które kończą Akademię Teatralną, bez problemu znajdują pracę. Jednak w tym zawodzie to talent liczy się najbardziej.

Radca prawny – do niego należy udzielanie porad i konsultacji prawnych, wydawanie opinii prawnych, opracowywanie pozwów, apelacji, skarg kasacyjnych, sporządzanie ekspertyz prawnych. Praca wymagająca wielkiego samozaparcia, ale i dobrych zarobków.

Prezenter – tutaj zdecydowanie liczy się talent i umiejętność klarownej mowy.

Prezenterzy zapowiadają tematy i osoby, rozmawiają z gośćmi w programach telewizyjnych, a także je prowadzą. Są wizytówką stacji telewizyjnej.

- **Profil lingwistyczny z elementami turystyki**

Filolog – zajmuje się pogłębianiem wiedzy i przekazywaniem jej na temat danego języka. Może realizować się jako nauczyciel, tłumacz, naukowiec badający tajniki danego języka. W ostatnich latach najszybciej można znaleźć pracę jako iberysta, gdyż rośnie zainteresowanie językiem hiszpańskim.

Animator czasu wolnego – zawód może wydawać się dziwny, ale osoby pracujące w nim nie narzekają na brak zajęć. Animator czasu wolnego zapewnia rozrywkę gościom hoteli, turystom korzystającym z biur podróży. Osoba ta pracuje więc zarówno z dziećmi jak i dorosłymi.

- **Profil psychologiczno-socjologiczno-pedagogiczny**

Psycholog. To trudna i bardzo odpowiedzialna praca. Psycholog pomaga leczyć choroby i zaburzenia psychiczne. Jest to praca przyszłości, coraz bardziej potrzebna i ceniona w społeczeństwie.

Psychoterapeuta. Na drodze terapii leczy z uzależnień, zaburzeń odżywiania, pomaga w problemach rodzinnych. Jest to również intratny zawód.

Pedagog szkolny. Zadania pedagoga to rozpoznawanie indywidualnych problemów uczniów oraz analiza potencjalnych przyczyn niepowodzeń w szkole. Pedagog określa w jaki sposób może pomóc i przedyskutowuje to z rodzicami ucznia.

- **Profil biologiczno-chemiczny z elementami dietetyki, opieki medycznej, rehabilitacji i kosmetyki**

Lekarz. Zawód lekarza jest bez wątpienia potrzebny, dobrze płatny i dobrze odbierany społecznie. Jeśli lubisz pomagać ludziom, masz wstępne preferencje.

Dietetyk. Praca dietetyka ogranicza się do pomocy dla osób z nadwagą lub osób otyłych przez stworzenie indywidualnej diety oraz zestawu ćwiczeń dla danej osoby. Jest to zawód o rosnącej popularności za sprawą śmieciowego jedzenia oraz braku aktywności fizycznej.

Rehabilitant. Rehabilitant pomaga wrócić osobom po operacji bądź wypadku do codziennego życia. Zanim obierzesz tę ścieżkę zastanów się, czy jesteś dostatecznie empatyczny i cierpliwy.

- **Profil artystyczny z animacją kultury**

Animator kultury. Praca dość nietypowa, polega na inicjowaniu współpracy i organizacji imprez, koncertów, wieczorków poetyckich, wydarzeń kulturalnych oraz pozyskiwaniu sponsorów.

Dekorator wnętrz. Urządza wnętrza gustownie, sensownie, rządzi tam styl i smak. Przy dekorowaniu pokoi klientów trzeba wziąć pod uwagę ich osobiste poczucie estetyki, miłości i drobne dziwactwa.

Choreograf – zajmuje się nie tylko układami tanecznymi, ale również opracowuje mowę ciała osób występujących. Osoby utalentowane zachodzą wysoko w tej dziedzinie, a miejscem ich pracy są sale

baletowe, teatry, telewizja, a także hale koncertowe.

Martyna Grabowska i Weronika Kęska

Marihuana

– trucizna czy lekarstwo?

Marihuana to fascynujący rodzaj roślin, znany ze swoich właściwości leczniczych i poprawiających humor. Wykorzystanie i uprawa marihuany sięgają kilku tysięcy lat, a jej właściwości medyczne i duchowe znane są na całym świecie.

Obecnie używanie marihuany dzieli się na dwa podstawowe zastosowania: rekreacyjne i medyczne. Konsumenci rekreacyjni mogą używać marihuany do różnych celów, takich jak relaks, odprężanie, poprawa skupienia czy kreatywności. Konsumenci medyczni używają marihuany, aby złagodzić objawy, takie jak ból, lęk, bezsenność, utrata apetytu i wiele innych.

Marihuana jako potencjalny zabójca

Marihuana jest narkotykiem. Uprawa marihuany w Polsce jest absolutnie nielegalna, jednak w niektórych krajach marihuana została zalegalizowana przez władze państwowe i można ją kupować w sklepach. Pomimo, że swoim wyglądem marihuana przypomina zupełnie niegroźne lisice lub zioła, to jednak jest ona niebezpieczna i jej liście „nie składają się” z samych naturalnych składników. Głównym bowiem składnikiem marihuany, który ma działanie psychoaktywne, jest THC, czyli tetrahydrokannabinol.

Najczęstszym skutkiem palenia marihuany jest wystąpienie u człowieka, który ją zażył, tak silnej psychozy, że będzie on wymagał pobytu w oddziale

psychiatrycznym. Ponadto, zażywanie marihuany wiąże się też z nadmiernym objadaniem się, ponieważ zawarty w marihuanie THC znacznie pobudza apetyt oddziałując na ośrodkowy układ nerwowy.

Częste zażywanie marihuany może też doprowadzić do powstania tzw. Zespołu amotywacyjnego, który charakteryzuje się znacznym upośledzeniem pamięci i czynności poznawczych, brakiem koncentracji, apatią i ośpieniem oraz brakiem zainteresowania swoim wyglądem i osiąganiem różnych celów.

Marihuana jako lek

Medyczna marihuana to nic innego jak marihuana stosowana do celów leczniczych. Do produkcji medycznej marihuany stosuje się siewne odmiany konopi. Ta odmiana rośliny zawiera dużo CBD, natomiast ma małe ilości THC, dzięki czemu nie ma ona działania psychoaktywnego, które cechuje konopie indyjskie.

W Polsce konopie siewne można uprawiać po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia. Dotyczy to jednak jedynie tych odmian siewnych, które zawierają mniej niż 0,2% THC w suchej masie kwiatów i owocujących wierzchołków roślin.

Medyczna marihuana ma szerokie zastosowanie. Może ona być stosowana w leczeniu: stwardnienia rozsianego, padaczki, nowotworów, choroby Alzheimer'a, cukrzycy i łuszczycy.

Czym różni się medyczna marihuana od rekreacyjnej?

Bardzo dużo mówi się teraz o właściwościach medycznych CBD, a także o szczególnej relacji pomiędzy CBD a THC.

Badania pokazały, że obecność obu kannabinoidów w kwiatach lub ekstraktach

konopnych wywołuje silniejszy efekt terapeutyczny niż każda z cząsteczek osobno. Ten koncept nazywa się efektem anturażu.

CBD nie ma właściwości odurzających, a co więcej, skutecznie kontruje działanie psychoaktywne THC. Jednocześnie, dowiedziono, że już 1% THC w marihuanie potrafi spotęgować przeciwzapalne, przeciwpadaczkowe i przeciwbólowe efekty CBD.

To doprowadziło do powstania tzw. Upraw selektywnych, w których poszczególne szczepy marihuany są ze sobą krzyżowane w celu zmaksymalizowania zawartości konkretnego kannabinoidu lub ustanowienia specyficznych proporcji pomiędzy CBD i THC.

Paulina Galas

WRITE THAT DOWN, WRITE THAT DOWN! ZNACZENIE POWIEDZEŃ I ZWROTÓW ANGLOJĘZYCZNYCH

Świat stał się mniejszy- granice zanikają, kultury mieszają się ze sobą, bariery językowe przestają być problemem, a to wszystko dzięki ogólnemu dostępowi do internetu. Codziennie stykamy się z popkulturą zagraniczną, najczęściej anglojęzyczną; oglądamy filmy, słuchamy muzyki, czytamy informacje ze świata, piszemy z internetowymi znajomymi. Czy wiemy jednak, co oznaczają używane przez nich zwroty? Co oznacza refren naszej ulubionej piosenki? Powiedzkonko bohatera filmowego? W artykule tym przedstawiamy wy tłumaczenie 10 popularnych anglojęzycznych powiedzeń i zwrotów, które możecie znaleźć we współczesnym użytku. Prezentujemy również przykłady

miejsce, filmów, musical'ów, piosenek oraz sytuacji, w których możecie mieć z nimi styczność.

1# *The bun is in the oven*

dosłownie: **bułka jest w piekarniku**

słownikowo: **ciążą**

Powiedzenie to istniało już w XX wieku i już wtedy oznaczało stan błogosławiony. Zastosowana tutaj została analogia, w której bułka jest porównywana do dziecka, a piekarnik do brzucha matki.

ciekawostka: W amerykańskich rodzinach ciążę traktuje się jako dobrą okazję do świętowania razem z rodziną i przyjaciółmi. W czasie tym organizuje się wiele gier, które umilić mają okres oczekiwania. Jedną z nich jest *The Bun is in The Oven*: małżeństwo spodziewające się dziecka chowa w piekarniku bułeczkę, następnie zaprasza do kuchni przyjaciół lub członków rodziny i każe im szukać czegoś niecodziennego. Kiedy odnajdą bułkę, małżeństwo różnymi pytaniami zmusza „graczy” do refleksji nad znaleziskiem i powiedzenia na głos „the bun is in the oven”. Uczestnicy zdając sobie sprawę z sensu tej sentencji, jednocześnie dowiadują się o ciąży.

2# *There's an elephant in the room*

dosłownie: **w pokoju jest słoń**

słownikowo: **oczywisty problem, o którym nikt nie mówi – temat tabu**

Pierwszym znaczeniem tej sentencji w 1935 roku było po prostu „coś oczywistego”, dopiero w 1950 zwrot ten przybrał współczesne, negatywne znaczenie problemu.

ciekawostka: O pomoc w wykreowaniu tego powiedzenia podejrzewa się musical „Jumbo”, wystawiany na Broadway'u w 1935. W jednej ze scen aktor Jimmy Durante zostaje zatrzymany przez

policjanta podczas przeprowadzania żywego słonia przez scenę. „Co robisz z tym słoniem?”- pyta policjant. „Jakim słoniem?”- odpowiada Durante. Sentencję tę można również usłyszeć w jednej z piosenek popularnego musical'u „Legally Blonde”.

3# *The sky is the limit*

dosłownie: **niebo jest ograniczeniem**

słownikowo: **nie ma ograniczenia**

Dokładniejszym słownikowym tłumaczeniem jest „nie istnieje nic, co mogłoby powstrzymać kogoś przed osiągnięciem sukcesu” i ma znaczenie zdecydowanie pozytywne. Uważa się, że sentencja ta powstała w Stanach przed wybuchem II Wojny Światowej, w czasach ogólnego optymizmu i wszechobecnego postępu. Nic dziwnego zatem, że zdanie „niebo jest ograniczeniem” było dla ówczesnych ludzi bardzo motywujące, jednak w dzisiejszym świecie, w dobie lotów kosmicznych, straciło część swojej mocy. Nadal jest jednak używane w tej formie, choć niektórzy zaczynają używać go w wersji zmienionej: „**The sky isn't the limit**” – niebo nie jest ograniczeniem.

ciekawostka: Jednym z pierwszych przykładów wykorzystania podobnego w znaczeniu zwrotu było użycie go w kontekście gry w pokera, w zdaniu: „He [...] saw a poker game with **sky-high limit** going on in the end of the boat”- „Na końcu łodzi zobaczył grę w pokera, rozgrywaną się o wysoką (pod niebo) stawkę.”. Był to fragment artykułu „The Fly Maker”, opublikowany w „Ilustrowanym Ekspresie Buffalo” (Nowy Jork) w 1898 roku.

4# *Hit the road, Jack*

dosłownie: **ruszaj w drogę, Jack**

słownikowo: **ruszaj (lub) odejdz**

Zwrot pochodzi od tytułu piosenki napisanej przez Percy'ego Mayfield'a, po raz pierwszy nagranej w formie a capella w

1960 roku. Całość refrenu, czyli „**Hit the road Jack and don't you come back no more**” oznacza „Ruszaj w drogę Jack i nie wracaj więcej”- jest to sentencja o znaczeniu dosyć negatywnym. Powiedzenia tego może użyć np.; pracodawca, zwalniając pracownika lub rozstając się para. W tym kontekście użycie go jest nieuprzejme, a wręcz prześmiewcze; jeśli je usłyszycie, nie jesteście mile widziani w towarzystwie. Jednak jeśli użyta zostanie sama forma „hit the road”, np.; w zdaniu „We're hitting the road”, zdanie ma charakter neutralny i oznacza po prostu „Ruszamy w drogę”.

ciekawostka: Utwór stał się sławny po nagraniu go przez Ray'a Charles'a, pianistę, piosenkopisarza oraz wokalistę. Po tym wydarzeniu piosenka stała się symbolem rozpoznawalnym Charles'a, a w 1961 wygrała nagrodę Grammy.

5# Copycat (lub) Copy Cat (lub) Copy-Cat

dosłownie: **kopiujący kot**

słownikowo: **naśladowca,**
potocznie: „papuga”

Powiedzenie odnosi się do tendencji do kopiowania, powtarzania zachowań innych, na zasadzie reguły „**monkey see, monkey do**” („małpa widzi, małpa robi”). Prawdopodobnie wywodzi się ono z obserwowania naturalnych zachowań kociąt, które uczą się poprzez kopiowanie zachowań mamy, kocicy. Zwrot jest w użyciu przynajmniej od roku 1896 i ma charakter niemal jednakowy jak jego polska, potoczna wersja: „papuga”.

ciekawostka: W połowie lipca 2017 amerykańska piosenkarka Billie Eilish opublikowała piosenkę o tytule „COPYCAT”. 3 lata później, w lutym 2020 roku piosenkarka Melanie Martinez wydała piosenkę „Copy Cat”... Przypadek? :)

6# Finders keepers, losers weepers

dosłownie: **znalazcy są „zatrzymywaczami”, tracący są beksami**

słownikowo: **znalazca zatrzymuje, ten kto traci, płacze**

Zwrot możliwy do usłyszenia w amerykańskiej piaskownicy; odpowiednik polskiego „znalezione, nie kradzione”. Pomysł z „zatrzymywaniem znaleziska” jest bardzo stary, najstarsze pisane źródła zawierające jego użycie pochodzą z około 200 r. p.n.e., a zapisane zostały przez rzymskiego dramatopisarza, Platusa.

ciekawostka: Powiedzenie to odnaleźć można w piosence „Emperor's New Clothes” zespołu Panic! At The Disco, gdzie powtarza się ono aż 10 razy.

7# Mad hatter/ mad as a hatter

dosłownie: **zwariowany kapelusznik/ zwariowany jak kapelusznik**

słownikowo: **szaleniec**

Określenie nie obce fanom przygód „Alicji w Krainie Czarów”, w których to pojawia się postać Zwariowanego Kapelusznika. Imię to doskonale opisuje zarówno charakter postaci fikcyjnej, jak i oddaje sens zwrotu. Powiedzenie wywodzi się od zdarzenia, które miało miejsce w Denton na północy Anglii; miejscowy mężczyzna wytwarzający kapelusze używał do ich produkcji rtęci, która powodowała demencję lub/oraz przedwczesną śmierć. Symptomy demencji są bardzo podobne do szaleństwa, skąd wnioskować można użycie w zwrocie słowa „mad” (w tym kontekście- szalony).

ciekawostka: „Mad Hatter” jest tytułem piosenki amerykańskiej piosenkarki Melanie Martinez z 2017 roku, w której słowo „mad” może nie być wystarczające...

8# *Safe & sound*

dosłownie: **bezpieczny i...
dźwięczny (?)**

słownikowo: **cały i zdrowy**

„Bez uszkodzeń, w całości, w pełni sprawny”- tak inaczej można tłumaczyć ten zwrot, który jest w użyciu już od XIV wieku. O ile z członem powiedzenia „safe” (bezpieczny) nie mamy najmniejszego problemu, na myśl przychodzi pytanie: co z częścią „sound” (dźwięk)? Otóż słowo to posiada również drugie znaczenie, mniej znane: adj -1 **zdrowy** -2. **solidny** -3 (advice) **rozsądny** (*Uniwersalny słownik polsko-angielski, angielsko-polski oraz słownik idiomów angielskich*), co tłumaczy wszystkie nieścisłości. Słowo to może być również odczytywane w odniesieniu do zdrowia psychicznego.

ciekawostka: Jeśli żołnierz wracał „safe & sound” z wojny, oznaczało to, że wracał „with all of body parts still attached and functional” (z wszystkimi częściami ciała nadal przyczepionymi do tułowia, działającymi). Zwrot ten jest również tytułem utworu zespołu Capital Cities z 2013 roku.

9# *Sticks and stones may break my bones, but names will never hurt me*

dosłownie: **patyki i kamienie mogą złamać moje kości, ale przezwiska nigdy mnie nie zranią**

słownikowo: **słowa nie są w stanie kogoś zranić**

Jest to kolejna rymowanka podwórkowa, znana każdemu dziecku mówiącemu po angielsku. Mówi ona o słabości, kruchości ciała ludzkiego, a jednocześnie o niezłomności ducha. Często jest używana w formie skróconej „sticks and stones”, posiadając w domyśle całość powiedzenia.

ciekawostka: Interesującej w skutkach próby przetłumaczenia tego

zwrotu podjął się językowy portal bab.la: „Kije i kamienie kości mi połamią, ale twoje słowa nigdy mnie nie zranią”.

10# *ok boomer*

dosłownie: **okej boomerze**

słownikowo: **sarkastyczny zwrot kończący rozmowę z osobą starszą**

Bez względu na to czy w momencie publikacji tego artykułu zwrot ten znajduje się dalej w użyciu, jego pochodzenie jest dosyć ciekawe i warto wiedzieć o nim coś więcej. Kim jest „boomer”? Jest to osoba z tzw.; baby boom generation (generacji/pokolenia baby boom), czyli osoba urodzona podczas tzw.; baby boom, kiedy to po zakończeniu II Wojny Światowej rodziło się dużo dzieci. Używa się go jednak również w stosunku do osób młodszych, ale „zgrzybiałych”. Zwrot może znaleźć swoje zastosowanie w sytuacji, w której „boomerzy” narzekają na zmiany w otaczającym nas świecie, nostalgicznie wspominając czasy swojej młodości. Stwierdzenie to może również wyrażać zażenowanie zachowaniem starszej osoby.

ciekawostka: Istnieje cała rozpiska mówiąca o przynależności danego rocznika do danej generacji oraz podsumowująca zbiór ich zachowań. Dla przykładu: ludzie urodzeni mniej więcej (granice nie są sztywne) pomiędzy 1980 a 2000 należą do Millennials/Generation Y (Generation „Why?”)/Gen Next, cechuje ich zdolność do pracy w grupie, są skupieni na zdobywaniu nagród za swoje zasługi oraz nieustannie poszukują pozytywnych opinii dotyczących swoich działań. Panuje jednak zdanie, że bardziej niż na pracy skupiają się na rodzinie, a nazwa Generation „Why?” (generacja „dlaczego”) wywodzi się od ich niezdolności do odpowiedzi na najważniejsze pytania, dotyczące ich przyszłości; widoczna

beztroska („sedno” tej generacji jest dobrze przedstawione w piosence „Generation Why?” Conana Gray’a). Osoby urodzone między 2001 a 2012 r. należą do iGen/ Gen Z. Są bardziej tolerancyjni od poprzednich generacji, rzadziej podejmują niepotrzebne ryzyko, dążą do stabilnych, długotrwałych relacji oraz nie szukają autorytetu w innych osobach, skupiając się na swoim rozwoju bez pomocy „wzorca”. Za to nie przepadają za Kościołem, mniej czasu poświęcają w „świecie zewnętrznym” oraz wykazują większą tendencję do zachorowań na depresję.

Czy cechy te posiada każdy przedstawiciel danej generacji? Oczywiście, że nie. Mogą być one porównane do stereotypów, jednak ich występowanie uwarunkowane jest wydarzeniami, które miały miejsce w czasie dorastania osób z danej generacji, np.: dynamiczny rozwój internetu dla iGen.

(artykuł zrealizowany przy pomocy anglojęzycznych stron internetowych: writingexplained.org; phrases.org.uk; grammarist.com; dictionary.cambridge.org; en.wikipedia.org. W poszukiwaniu innych ciekawych zwrotów anglojęzycznych zachęcamy do zapoznania się z kanałami „Arlena Witt” (konkretnie z serią „Po Cudzem”) oraz „Dave z Ameryki” na youtube.)

Agata Świdarska

INFORMACJA DAWNIEJ I DZIŚ...

W dawnych czasach przekazywanie informacji na skale masową nie było takie proste jak dzisiaj. Nie było internetu, więc najprostszą i najbardziej znaną formą komunikacji była informacja słowna,

rozmowa. Jednak były też inne przykłady przekazu informacji, o których dowiecie się w tekście poniżej.

* Znaki i sygnały dymne – polegały na rozpaleniu ogniska i za pomocą koca tworzeniu chmur dymu, które pozwalały ludziom XII wieku na porozumiewanie się wielkością i kształtem jakie przybierały znaki. Były widoczne z kilku kilometrów, jednak ich wadą było to, że bardzo łatwo mogły zostać zdmuchnięte przez wiatr.



*Gołąb pocztowy – do tej formy przekazywania informacji oczywiście wykorzystywano gołębie, które potrafią wracać do miejsca wylotu nawet z najdalszych odległości. Jak można wyczytać z nazwy przekazywały one listy, szczególnie za czasów starożytnego Egiptu, średniowiecznego Londynu oraz za czasów II wojny światowej.

*Posłańcy – dawniej jeżeli władca lub ważna osobistość chciała przekazać komuś jakąś ważną wiadomość, wysyłał tak zwanego posłańca, który musiał przejść, lub przejechać różne mniejsze i większe odległości i jego obowiązkiem było przekazanie danej mu wiadomości.

*Rozsyłanie wici – ten sposób był wykorzystywany przez króla, który wzywał swoich

wojowników i rycerzy na stawienie się do walki. Wićmi były pęki łożyny i powrozów.

*Latarnie morskie – były to formy nawigacji statków poprzez światło z umieszczonej zazwyczaj na jakiejś wysepce latarni, którą opiekowała się najczęściej jedna osoba. To od niej zależało, jak w nocy poradzi sobie załoga statków i łodzi.

Możemy cieszyć się, że dzisiaj mamy dostęp do internetu, telefonu i poczty oraz, że mamy najprostsze formy przekazu informacji dzięki, którym otrzymujemy je szybko, sprawnie i logicznie.

Emilia Sikorska

PYTANIA DO KRZYŻÓWKI

1. Jeden z dwóch wielkich eposów starożytnych, których autorstwo przypisuje się Homerowi, najstarszemu znanemu z imienia europejskiemu poecie. Opisuje około pięćdziesięciu dni ostatniego, dziesiątego roku wojny trojańskiej. Utwór ten datuje się na VIII bądź VII w. p. e.
2. Powstała w starożytnej Grecji ok. VII-VI w. p. n. e. Była pierwszym znanym w historii sposobem wyjaśniania świata i zjawisk przyrodniczych bez mocy boskich. Pierwszym pytaniem zadawanym przez tę dziedzinę było pytanie o *arche*-początek, a także podstawową materię świata i rządzące nią prawo. Nazwa tej dziedziny ludzkiej myśli pochodzi od greckich słów *phileo*-miłuję i *sophia*-mądrość.
3. Inne określenie dla okresu rozkwitu starożytności grecko-rzymskiej, jego początek datuje się na IX w. p. n. e., zaś koniec-rok 476, kiedy upadło Cesarstwo Zachodniorzymskie.
4. Żyjący w VI w. p. n. e. grecki poeta, który stworzył teatr poprzez wprowadzenie pierwszego aktora prowadzącego dialog z chórem. Zapoczątkowało to dramat jako rodzaj literacki. Za początek tragedii greckiej uznaje się rok 534 p. n. e., kiedy to ogłosił swoje pierwsze dramatyczne dzieło. Pochodził z Ikarii.
5. Znajdująca się w budynku starożytnego teatru widownia z przejściami pomiędzy rzędami i półokrągłym chodnikiem rozdzielającym część wyższą od niższej. Mógł pomieścić około 14 tys. widzów.
6. Określenie pierwszego aktora, prowadzącego dialog z chórem.
7. W tragedii starożytnej błędne rozpoznanie i fałszywa ocena własnej sytuacji przez bohatera, postąpienie nieprawidłowo bez wiedzy o swej pomyłce, tzw. wina tragiczna, która ostatecznie prowadzi do katastrofy w życiu danej postaci.
8. Najważniejszy spośród wszystkich bogów i ludzi, władca nieba i ziemi, uosabiał najwyższą zasadę rządzącą wszechświatem. Jego głównym atrybutem były pioruny, a rzymski odpowiednik imienia to Jupiter/Jowisz.
9. Tytan, który wedle mitologii greckiej ulepił człowieka z gliny mieszanej z łzami, a także wykradł bogom olimpijskim ogień dla ludzi, za co spotkała go wieczna kara-jego wątroba każdego dnia była wyjadana przez orła, a gdy odrastała nocą, wygłodniały orzeł znów przylatywał za dnia.
10. Nektar bogów, dający im nieśmiertelność i wieczną młodość.
11. Najstłynniejsza poetka starożytnej Grecji, żyjąca na przełomie VII i VI w. p. n. e. Mieszkała na wyspie Lesbos. Przedstawicielka liryki eolskiej, w swoich wierszach bardzo

- często opisywała przeżycia wewnętrzne, dawała upust własnym emocjom.
12. Żyjący w VII w. p. n. e. poeta i śpiewak, prawdopodobnie pochodzący ze Sparty. Tworzył głównie pieśni bojowe wzywające do walki w obronie narodu, nawołujące do patriotycznej i bohaterskiej postawy.
 13. Jeden z najsłynniejszych filozofów greckich (V-IV w. p. n. e.), w jego rozumowaniu kluczową rolę odgrywało zadawanie pytań, zastanawiał się przede wszystkim nad tym, jak dobrze i uczciwie żyć. Nie pozostawił po sobie żadnych pism, ale głoszona przez niego filozofia przetrwała dzięki Platonowi, uczniowi, autorowi licznych dialogów przeprowadzanych ze swym mistrzem. Najsłynniejsze przesłanie nauk tego filozofa to: „Wiem, że nic nie wiem”.
 14. W antycznej Grecji wędrowny pieśniarz, który odwiedzał arystokratyczne dwory. Tworzonymi przez siebie pieśniami epickim umiłał czas biesiadnikom, często przy akompaniamencie formingi (odmianie liry).
 15. Hera, bogini niebios, opiekunka małżeństwa i rodziny, była dla Zeusa...
 16. Córką Zeusa i Mnemosyne, dziewięć bogiń, z których każda opiekowała się konkretną dziedziną poezji, sztuki i nauki. Ich zwierzchnikiem był Apollo.
 17. Kult wielu bogów, który był praktykowany przez ludzi starożytności, a i współcześnie obecny jest w pewnych religiach, to...
 18. Imię kobiety, żony Menelaosa, króla Sparty, w której zakochał się i uprowadził Parys-książę trojański, wywołując tym samym wojnę trojańską.
 19. Moneta, którą wedle wierzeń starożytnych Greków należało wsunąć do ust lub ręki zmarłemu, aby ten mógł czym zapłacić Charonowi za przewiezienie duszy do Hadesu przez rzekę Styks.
 20. Budowla pełniąca funkcję „domu bóstwa”, mieszcząca posąg będący przedmiotem kultu i składania ofiar, np. Partenon.
 21. Grecka bogini uosabiająca duszę ludzką. Przedstawiana jako młoda dziewczyna o motylach skrzydłach. Jej mężem był Eros.
 22. Jeden z czynników prowadzących do nieszczęścia w życiu bohatera tragedii antycznej-duma, wyższość, pycha, która uniemożliwia mu prawidłowe ocenienie własnej sytuacji.

VIDE SUPRA! – gazetka szkolna Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych im. Jana Szczepanika w Tarnowie, ul. Brodzińskiego 9, Rok XVII, Kwiecień — Maj 2020 r. Redaguje zespół: Agnieszka Bernal, Ewelina Dębosz, Paulina Galas, Agata Grabowska, Anna Hadas, Emilia Hebda, Weronika Kęska, Pola Lichocka, Dominika Matyja, Anna Pawlik, Emilia Sikorska, Julia Tartaczuch, Zuzanna Wrona. Skład: eMSi. Numer zamknięto: 25 V 2020 r. Zobacz też na: www.zso.tarnow.pl/vide_supra. Powielanie: ksero szkolne. Wersja pdf. Opieka redakcyjna: (korekta, adiustacja, skład i łamanie) eMSi.



KRZYŻÓWKA STAROŻYTNA

